

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 14 sierpnia 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi –Widzewa w Łodzi oddalił wniosek S. G. o ustanowienie służebności przesyłu na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L. i zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kwotę 257 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił, iż wnioskodawca jest właścicielem nieruchomości położonej w Ł. w obrębie ulic (...), składającej się z działek nr (...), dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi prowadzi księgę wieczystą nr (...). Pod koniec lat 60-tych dwudziestego wieku na przedmiotowej nieruchomości zostały wybudowane dwie napowietrzne linie przesyłowe (zaprojektowana dla parametrów 15 kV i Nn) oraz słupy. Pierwsza z linii – średniego napięcia – została wybudowana około 1968 roku, a druga – niskiego napięcia – pomiędzy rokiem 1964 a 1966. Obie linie są widoczne i przebiegają do dnia dzisiejszego w identyczny sposób, jak w chwili wybudowania. Prace prowadzone przez uczestnika w roku 2007, opisane w protokole nr (...) polegające na wyjęciu i zmurowaniu kabli 6 kV ze stacji (...) P. 246a nie dotyczyły linii przesyłowych na nieruchomości wnioskodawcy. Uczestnik postępowania jest następcą prawnym Zakładów (...) w W. - podmiotu, który wybudował obie linie energetyczne. Sąd Rejonowy wskazał, iż w tak ustalonym stanie faktycznym wniosek S. G. podlega oddaleniu z uwagi na podniesiony przez uczestnika zarzut zasiedzenia służebności przesyłu. Sąd Rejonowy zważył, iż do zasiedzenia przedmiotowej służebności doszło na rzecz Skarbu Państwa z uwagi na fakt, iż przed dniem 1 lutego 1989 roku – w czasie obowiązywania art. 128 k.c. – za posiadacza samoistnego uważany mógł być jedynie Skarb Państwa, a nie przedsiębiorstwo państwowe wykonujące zarząd mieniem państwowym.

Apelację od powyższego postanowienia wniósł wnioskodawca i zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie art. 6 k.c., art. 217 § 3 k.p.c, 227 k.p.c. art. 232 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy istotnych dla jej rozstrzygnięcia, nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego geodety na okoliczność przestawienia linii, bezpodstawne pominięcie wniosków dowodowych wnioskodawcy, w tym dowodu z oględzin, błąd w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie za udowodnione okoliczności, na które uczestnik nie przedstawił wystarczających dowodów, w szczególności w zakresie uznania za wykazane przeniesienia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu nabytej przez Skarb Państwa na przedsiębiorstwo przesyłowe pomimo braku stosownej decyzji uwłaszczeniowej oraz nieustalenia daty i zakresu przebudowy linii, daty rozpoczęcia eksploatacji linii i daty przejęcia przez poprzednika prawnego uczestnika przedmiotowych urządzeń od inwestora. Wnioskodawca wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację uczestnik postępowania wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kosztów postępowania apelacyjnego. Wniósł także o uzupełniające przesłuchanie świadka J. W. na okoliczność początku eksploatacji obu linii i ich późniejszego funkcjonowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu.

Sąd pierwszej instancji przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe, na podstawie którego dokonał istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń. Ustalenia te Sąd Okręgowy w Łodzi uznaje za prawidłowe i przyjmuje za własne. Należy bowiem przywołać utrwalone stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w postępowaniu apelacyjnym nie wymaga się dokonywania ustaleń na podstawie dowodów przeprowadzonych we własnym zakresie oraz ich samodzielnej oceny, jeżeli sąd odwoławczy nie dostrzeże potrzeby ponowienia dowodów dopuszczonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz podziela ocenę ich wiarygodności wyrażoną przez sąd pierwszej instancji. Wówczas wystarczająca jest aprobata dla stanowiska

przedstawionego w orzeczeniu sądu pierwszej instancji (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. I CSK 313/09, niepubl.; wyrok SN z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. IV CK 526/04, niepubl.; wyrok SN z dnia 20 maja 2004 r., sygn. II CK 353/03, niepubl.). Sąd Okręgowy w Ł. podziela przedstawiony pogląd.

Wnioskodawca na podstawie art. 305¹ § 2 k.c. domagał się ustanowienia za wynagrodzeniem służebności przesyłu na wskazanej we wniosku nieruchomości. Obrona uczestnika przejawiała się w zgłoszeniu zarzutu zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu. Zarzut stanowi oświadczenie, w którym wskazuje się na istnienie okoliczności lub przeszkód, które podważają zasadność żądania sformułowanego w piśmie wszczynającym postępowanie przed Sądem. Skutecznie podniesiony zarzut prowadzi do wydania orzeczenia negatywnego, w przypadku postępowania nieprocesowego – oddalenia wniosku.

Z dniem 3 sierpnia 2008 roku weszły w życie przepisy kodeksu cywilnego o służebności przesyłu (art. 305¹ -305⁴); dodane przez ustawę z 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731). Przepisami tymi został wprowadzony nowy rodzaj służebności, zdefiniowany w art. 305¹ k.c. Służebność przesyłu w przeciwieństwie do służebności gruntowej nie została powiązana z nieruchomością władnącą. Ustanowienie służebności przesyłu następuje na rzecz przedsiębiorcy, a jej nabycie w drodze zasiedzenia następuje przez przedsiębiorcę, a nie na rzecz właściciela nieruchomości władnącej lub przez takiego właściciela. Przed ustawowym jednak uregulowaniem służebności przesyłu dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2008 r., II CSK 389/08, LEX nr 484715; uchwałę Sądu Najwyższego z 7 października 2008 r., III CZP 89/08, LEX nr 458125; uchwałę Sądu Najwyższego z 22 maja 2013 r., III CZP 18/13, LEX nr 1316046). Ustanowiona na rzecz przedsiębiorstwa służebność gruntowa lub nabyta przez przedsiębiorstwo w drodze zasiedzenia taka służebność, jako prawo korzystania z nieruchomości obciążonej w zakresie związanym z działaniem tego przedsiębiorstwa (art. 285 k.c.), odpowiada funkcji i treści nowo kreowanej służebności przesyłu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego wskazać należy, iż Sąd Rejonowy nie przekroczył granic ustanowionej w art. 233 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów, ani nie naruszył art. 227 k.p.c. oraz 232 k.p.c. bowiem wszechstronnie ocenił zebrany materiał dowodowy zgodnie z regułami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Nie dopuścił też tym samym zarzucanego błędowi w ustaleniach faktycznych, który to zarzut skarżący formułuje kilkakrotnie w apelacji.

Ocena mocy i wiarygodności dowodów, przedstawiona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu apelacyjnym tylko wówczas, gdyby wykazano, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, czy jest niepełna. Uchybień takich Sąd Okręgowy nie stwierdza. Sąd Rejonowy zasadnie oddalił wnioski dowodowe wnioskodawcy dotyczące wykazywania zmiany biegu linii w trakcie jej eksploatacji. Otóż z materiału dowodowego wynika, iż jedynie w latach 2007-2009 (a zatem już po upływie okresu wymaganego do nabycia służebności przez zasiedzenie) doszło do częściowej przebudowy linii, ale nie związanej z koniecznością dokonywania czynności na nieruchomości wnioskodawcy. Po wtóre, z zeznań wnioskodawcy wynika także, iż ewentualne wymiany słupów doprowadziły do sytuacji, w której nowe słupy zastępujące stare stoją wzdłuż tej samej, jak dotychczas linii. Tę okoliczność przyznał także pełnomocnik wnioskodawcy w oświadczeniu złożonym do protokołu rozprawy z dnia 11 lutego 2014 roku. Po trzecie wreszcie, z zeznań świadka J. W. (2) wynika wprost, iż obie linie biegną w chwili obecnej tak, jak to wynika z dokumentacji z lat 60-tych, nie zmieniały się ich parametry i przez cały czas, od chwili ich posadowienia do chwili obecnej, linie te eksploatuje zakład energetyczny. Okoliczność wykonania linii 15 kV na rzecz Technikum Papierniczego w Ł. dowodzi bowiem wyłącznie tego, że podłączono stację wnątrzną przy ul. (...) (k.101) oraz, iż nadawcą powyższego pisma był Zakład (...). Nie budzi bowiem wątpliwości, iż – co uczestnik zasadnie podkreśla w odpowiedzi na apelację – niezależnie od podmiotu będącego odbiorcą, jedynie zakłady energetyczne były uprawnione do zarządzania przesyłem energii. Demonopolizacja (a tym samym i prywatyzacja) rynku energetycznego w Polsce, o czym Sądowi wiadomo z urzędu, datuje się dopiero na rok 1997 i następne i okoliczność przeciwna nie została przez wnioskodawcę w żaden sposób wykazana. Wcześniej bowiem energetyka była tzw. dobrem ogólnym

zapewnianym jedynie przez państwo. Z tych wszystkich względów brak było podstaw do kontynuowania postępowania dowodowego pod kątem ewentualnych zmian przebiegu linii w trakcie ich eksploatacji, od czego Sąd Rejonowy słusznie odstąpił.

Podobnie odnieść się należy do kwestii początku eksploatacji linii. Obie linie zbudowane zostały – jak wynika z dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy – w latach 1964-1966 i 1968. Sąd Rejonowy zasadnie przyjął ostatni dzień roku budowy linii za początek ich eksploatacji, choć przecież mogło to nastąpić wcześniej. Świadek J. W. zeznał, iż linie od chwili ich posadowienia eksploatuje zakład energetyczny. Brak zatem było konieczności przeprowadzania dowodu z opinii biegłego geodety, czy też dowodu z oględzin – bowiem w tak ustalonym stanie faktycznym dowody te są nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy.

W tym miejscu wskazać należy, iż podstawą prawną badania przez Sąd II instancji zasadności niezaskarżalnych postanowień Sądu I instancji wydanych przed wydaniem wyroku w ramach tzw. uprzedniej kontroli prawidłowości orzeczenia jest przepis art. 380 k.p.c. Zgodnie z jego treścią sąd drugiej instancji, na wniosek strony, rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu

w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Istotnie, apelujący złożył w toku postępowania przed Sądem Rejonowym zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. na mające, w jego ocenie, miejsce, uchybienia przez tenże Sąd przepisom postępowania, ale Sąd Okręgowy nie dopatrzył się w postępowaniu dowodowym Sądu pierwszej instancji żadnych uchybień, które podlegałyby korekcie w trybie art. 380 k.p.c. ze względów powyżej już omówionych, w braku zresztą wniosku samego skarżącego.

Sąd Okręgowy ze względów wskazanych powyżej pominął w trybie art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 381 k.p.c. wniosek uczestnika o uzupełniające przesłuchanie świadka J. W.. Okoliczności, na jakie miałyby zostać przesłuchany, zostały już bowiem dostatecznie wyjaśnione, nie stanowią dowodu „nowego” i stąd dowód ten okazał się nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy, podobnie jak zgłoszony dowód z dokumentacji zdjęciowej.

Następnie rozważyć należy podniesiony przez wnioskodawcę zarzut braku spełnienia przez uczestnika przesłanek prowadzących do nabycia służebności przesyłu przez zasiedzenie.

Otóż po pierwsze wskazać należy, iż w sprawie niniejszej nabycie przez zasiedzenie nastąpiło na rzecz Skarbu Państwa. Dla dokonania prawidłowej oceny podniesionego przez uczestnika zarzutu zasiedzenia służebności podstawowe i zasadnicze znaczenie mają dwie kwestie: data początkowa biegu zasiedzenia (rok 1964-1966 oraz 1968) i podmiot, na rzecz którego to zasiedzenie ma nastąpić, tj. przedsiębiorstwo państwowe wykonujące jedynie zarząd mieniem państwowym, w imieniu własnym, ale na rzecz Skarbu Państwa (zgodnie z wynikającą z wówczas obowiązującego przepisu art. 128 k.c. zasadą jednolitej własności państwowej). Obowiązujący do chwili wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. nowelizującej kodeks cywilny (Dz. U. 1989 r. Nr 3 poz. 11), tj.: do dnia 31 stycznia 1989 r., przepis art. 128 k.c. przewidywał bowiem, że własność państwowa przysługiwała niepodzielnie państwu a państwowe osoby prawne, w granicach swej zdolności prawnej, wykonywały w imieniu własnym względem zarządzanych przez nie części mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej. Przedsiębiorstwa państwowe wykonywały zatem jedynie zarząd mieniem państwowym, w imieniu własnym, ale na rzecz Skarbu Państwa. Wszelkie prawa mogły nabywać jedynie na własność Skarbu Państwa, a nie na swoją rzecz. Taka wykładnia art. 128 k.c. była jednolicie przyjmowana w doktrynie oraz orzecznictwie i takie też stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 kwietnia 1966 r. I CR 80/66 (OSNCP 1967/2 poz. 24) wydanego już na gruncie art. 128 k.c. oraz we wcześniejszej uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 16 października 1961 r. I CO 20/61 (OSN 1962/II poz. 41). Upływ okresu zasiedzenia powodował, iż prawo własności (bądź inne) nabywał Skarb Państwa, a nie państwowa osoba prawna będąca zarządcą mienia państwowego. Korzystanie z nieruchomości oraz ze służebności gruntowych przez przedsiębiorstwo państwowe następowało zatem na rzecz Skarbu Państwa. Taka też sytuacja występuje w sprawie niniejszej. Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2013 roku (II CSK 10/13), do którego odwołuje się apelujący dotyczy natomiast innej sytuacji – nabycia przez zasiedzenie przez następcę prawnego Skarbu Państwa, a zatem kwestii przeniesienia posiadania która w niniejszej sprawie nie zachodzi. Sąd

Najwyższy wyraźnie bowiem wskazał, iż w judykaturze Sądu Najwyższego trafnie wyjaśniono m.in. dowodową funkcję decyzji administracyjnej wydanej na podstawie art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami (Dz.U. nr 79, poz. 464 ze zm.). Decyzja taka mogła stwierdzać, że przedsiębiorstwo państwowe (państwowa osoba prawna), jako wykonująca zarząd nieruchomością, kontynuowała w dniu 5 grudnia 1990 r. posiadanie, które do dnia 1 lutego 1989 r. było przypisywane Skarbowi Państwa, a później bezpośrednio już temu przedsiębiorstwu (tej osobie prawnej; zob. np. uzasadnienie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2007 r., ICSK 64/07, nie publ.). Innymi słowy, wspomniana decyzja mogła być uznana za dokument stwierdzający, że doszło do przeniesienia posiadania nieruchomości objętej decyzją. W niniejszej sprawie nie zachodziła natomiast konieczność doliczenia okresu posiadania poprzednika, bowiem zasiedzenie nastąpiło na rzecz tego właśnie podmiotu (poprzednika prawnego uczestnika).

Po drugie wskazać należy, iż – skoro daty budowy wskazanych linii to odpowiednio 1964- 1966 r. oraz 1968 r. - to termin zasiedzenia najpóźniej upłynął w roku 1986 i 1988. Przepis art. 172 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. z dnia 18 sierpnia 1990 r.), która weszła w życie z dniem 1 października 1990 r. – przewidywał bowiem termin 10-letni i 20-letni dla nabycia prawa przez zasiedzenie zróżnicowany jedynie z uwagi na istnienie dobrej albo złej wiary po stronie posiadacza. I już w tym miejscu wskazać należy, iż nawet gdyby uznać, że poprzednik prawny uczestnika władał urządzeniami w złej wierze, to i tak termin zasiedzenia upłynąłby nieprzerwanie. Nie było przecież żadnego innego podmiotu, który w tym okresie mógł korzystać z linii i okoliczność ta nie była przez wnioskodawcę podnoszona ani kwestionowana. Także i każde kolejne przedsiębiorstwo przesyłowe dysponowało tymi urządzeniami po przekazaniu ich we władanie przez poprzednika (art. 348 k.c.) – skoro przesył dokonywany był przez cały czas. Samo przeniesienie praw majątkowych Zakładu (...) odbywało się na podstawie aktów o charakterze generalnym i nie budzi wątpliwości fakt następstwa prawnego uczestnika w odniesieniu do podmiotu będącego wykonawcą linii. Przejście prawa służebności od Skarbu Państwa na wskazane podmioty nastąpiło jako element przekazywanego mienia w rozumieniu art. 44 k.c. Podzielić należy także stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie dobrej wiary posiadacza. W rozpoznawanej sprawie nie została bowiem wzruszona dobra wiara poprzednika uczestnika, jaka wynika z art. 7 k.c., czym sąd jest związany dopóki inny uczestnik postępowania, stosownie do art. 6 k.c. nie udowodni złej wiary (wyrok SN z dnia 20 kwietnia 1994 r., I CRN 44/94, OSNCP 1994, nr 12, poz. 245; wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2008 r., I CSK 500/07, Lex nr 393885). Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 23.09.2010 r. (III CSK 319/09, LEX nr 661874) przedsiębiorstwo państwowe władające urządzeniami służącymi do wykonywania służebności gruntowej o treści odpowiadającej obecnej służebności przesyłu weszło w dobrą wiarę w posiadanie odpowiadające treści służebności - dobra wiara posiadacza wynikała z przekonania o służącym mu prawie do postawienia słupów i rozpięcia na nich linii elektroenergetycznej, a następnie korzystania z dostępu do niej (por. wyrok SN z dnia 19 maja 2004 r., III CK 496/02, Lex nr 152776). Wynikało to w istocie z przepisów ustawy o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli z dnia 28 czerwca 1950 roku (Dz.U. Nr 28 poz.256 ze zm.) Istotnie, w ówczesnym czasie nie przywiązywano wagi do wypełniania obowiązków o charakterze formalnym, co Sąd Rejonowy trafnie podkreślił. Za wystarczające powinno się zatem uznać faktyczne wykonywanie uprawnień, wynikające z zastosowania w szczególności art. 1 ust. 1 oraz art. 4 ust. 1 i 2 powołanej ustawy, który to pogląd Sąd Okręgowy podziela. Wbrew twierdzeniom skarżącego, czynności dokonywane w oparciu o ww. obowiązujący akt prawny nie były bezprawne, skoro miały oparcie w ustawie. Nie ma także podstaw by ograniczać działanie w/w przepisów jedynie do przyłączy, jak to podnosi skarżący w apelacji. Gdyby natomiast, jak to wskazuje skarżący, uczestnik miał tytuł prawny do korzystania z nieruchomości w postaci decyzji, to wniosek i tak podlegałby oddaleniu z uwagi na istnienie tego właśnie tytułu.

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie brak ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym z urzędu, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. i § 7 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z

urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 490 t.j.). Na koszty te złożyła się kwota 120 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.